

Kunst zur Kriegszeit 1914-1918: Künstler aus Schlesien zwischen Hurratriotismus und Friedenssucht / Sztuka czasu wojny 1914-1918: Artyści ze Śląska między hurrapatriotyzmem i pragnieniem pokoju

Data opublikowania: 25.01.2017

Zrecenzował(a) dr Marcin Jarząbek Redakcja naukowa dr Jan Surman

W 2015 roku Muzeum Śląskie (Schlesisches Museum) w Görlitz przygotowało wystawę czasową „Kunst zur Kriegszeit 1914-1918: Künstler aus Schlesien zwischen Hurratriotismus und Friedenssehnsucht”. Pokazano wtedy przeszło 200 dzieł śląskich artystów z okresu I wojny światowej, wiele z nich – po raz pierwszy. Efektem tej wystawy jest także obszerne, dwujęzyczne (niemiecko-polskie) i bogato ilustrowane wydawnictwo – znacznie więcej niż standardowy katalog muzealny. Książka „Kunst zur Kriegszeit / Sztuka czasu wojny” zarówno w warstwie dokumentacyjnej, jak i interpretacyjnej jest bowiem pracą godną pochwały.

Żeby dobrze ocenić sens tej książki, trzeba zauważyć, że dla rozumienia tego, czym była i skąd się wzięła I wojna światowa, sztuka ma dziś znaczenie kluczowe. Przynajmniej od lat 80. XX w. w historiografii anglosaskiej najbardziej znaczące prace o I wojnie światowej pisane są z perspektywy historii kulturowej, która zwraca uwagę na to, że twórczość artystyczna (literacka, muzyczna, malarska etc.) bardzo dobrze wyczuwała i przepowiadała nastroje społeczne i dominujące trendy myślenia i działania. Historia kulturowa daje w ten sposób narzędzia do głębokiej i wielostronnej interpretacji fenomenu Wielkiej Wojny. Od czasu takich prac jak „The Great War and Modern Memory” Paula Fussella (1975), „Święto wiosny. Wojna i narodziny nowego wieku” Modrisa Eksteinsa (wyd. oryg. 1989), „Sites of Memory. Sites of Mourning. The Great War in European Cultural History” Jay’a Wintera (1995) czy „Bitter Wounds. German Victims of the Great War, 1914-1939” Roberta Weldona Whalena (1989) wiemy już, że balet Igora Strawińskiego, film „J'accuse” czy rysunki Otto Dix’a mówią więcej o tamtym czasie niż setki not dyplomatycznych z lipca 1914 r.. Artyści nie tylko wyczuwają społeczną atmosferę, ale też ją współtworzą – w czasie wojny często zresztą zatrudnieni w tym celu na wojskowych propagandowych etatach. W tym kontekście o I wojnie światowej w kontekście śląskim (zarówno Dolnego, jak i Górnego Śląska) nie wiedzieliśmy do tej pory za wiele. Brak było szczegółowych prac nie tylko na temat twórczości kulturalnej okresu wojny, ale też wielu innych zjawisk społecznych. Dzieło Brade i Wegera wypełnia tu więc poważną lukę.

Johanna Brade jest historyczką sztuki, pracowniczką muzeum w Görlitz, autorką wielu prac dotyczących w szczególności wrocławskiego i – szerzej – dolnośląskiego środowiska artystycznego pierwszej połowy XX w. Z kolei Tobias Weger jest historykiem i pracuje w Federalnym Instytucie ds. Kultury i Historii Niemców w Europie Wschodniej (Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa), który działa przy uniwersytecie w Oldenburgu. Do jego zainteresowań badawczych należą m.in. historia społeczna i kulturowa Europy Środkowej, w szczególności ziem czeskich i Śląska. Oboje łączą więc dobrą znajomość regionalnego kontekstu z szerokimi horyzontami metodologicznymi, co przy tego typu tematach jest rzeczą bardzo przydatną. Zaś recenzowana książka łączy w sobie perspektywę historyka sztuki z perspektywą historyka.

Joanna Brade jest autorką pierwszej, obszerniejszej części pracy o twórczości artystycznej wybranych śląskich artystów. Tobias Weger zaś napisał dwa teksty o kontekście historycznym – jeden poświęcony dziejom pruskiego Śląska w latach Wielkiej Wojny, a drugi szkicowo opisujący dzieje Polski w latach 1914-1918 (ten drugi raczej dla odbiorcy niemieckiego, bo polski niewiele nowego się dowie). Oba są zresztą siłą rzeczy raczej ogólne i syntetyczne, przy czym artykuł „Przemilczana wojna na Wschodzie” umiejętnie łączy w opisie wojennych losów Śląska perspektywę historii społecznej i kulturowej. Prócz tego album zawiera aneks z krótkim kalendarium wydarzeń I wojny światowej oraz zbiorem biogramów wszystkich opisanych tu twórców.

Interpretacyjnie i ilustracyjnie najciekawsza jest siłą rzeczy część pierwsza książki. Johanna Brade najpierw daje obraz tego jak wyglądały relacje między śląskimi artystami a niemiecką machiną wojenną, nie tylko od strony dzieł sztuki i wojennej propagandy, ale także z perspektywy ich warunków życia. Potem zaś – w kolejnych podrozdziałach – opisuje twórczość wybranych malarzy śląskich: Ivo Hauptmanna (syna sławnego pisarza Gerharda), Ludwiga Meidnera i Willy'ego Jaeckla, Heinricha Tischlera oraz Maxa Wislicenusa. Wszystkich ich łączy fakt, iż pochodzili ze Śląska, byli żołnierzami I wojny światowej i tworzyli w trakcie jej trwania. Poza Hauptmannem żadne z tych nazwisk nie było do tej pory znane poza stosunkowo wąskim kręgiem specjalistów. Większość prac znajdowała (czy raczej: znajduje się do dziś) w kolekcjach prywatnych lub dopiero zupełnie niedawno znalazła się w zbiorach muzealnych, m.in. samego Schlesisches Museum (tak było w przypadku teki z pracami urodzonego w Cosel/Koźlu żydowskiego artysty Heinricha Tischlera, które w Görlitz są od 2001 r.). Każde z prezentowanych tu dzieł – od druków ulotnych po obrazy czy medale – zaopatrzone jest w precyzyjny opis katalogowy. Od strony muzealniczej i informacyjnej wszystko jest więc wykonane profesjonalnie i dokładnie.

Sama historia, którą za pomocą tekstu i obrazu opowiada książka Brade i Wegera, wpisuje się w szersze losy nastrojów społecznych w Niemczech w czasie wojny 1914-1918 zgodnie z podtytułem dzieła: „między hurapatriotyzmem, a pragnieniem pokoju”. Można jednak zauważyć, że na poziomie losów poszczególnych artystów ten prosty schemat nieco się komplikuje. Rzeczywiście – wielu wrocławskich artystów, zwłaszcza młodych, wybuch wojny przywitało niemal z radością, chętnie i jednoznacznie wpisując się w wojenne nastroje wilhelmińskich Niemiec. Zarazem widać, że zajmowanie prowojennych postaw bywało związane z całkiem zwyczajnymi życiowymi motywacjami szczególnie, gdy chodzi o pracowników wrocławskiej Akademii Sztuk i Rzemiosła Artystycznego (Akademie für Kunst und Kunstgewerbe) ubiegających się o wojskowe etaty, które dawały nadzieję na pewny i przyzwoity zarobek artystom, którzy znaleźni się niewesołej sytuacji finansowej i nie mieli chwilowo kogo uczyć ani komu pokazywać swoje dzieła. Tak było m.in. w przypadku Maxa Wislicenusa,

któremu poświęcony jest najdłuższy esej w recenzowanej książce. Na jego przykładzie widać również, że artyści wysyłani na front wschodni (a więc głównie na ziemi polskie w Kongresówce czy Galicji) jako żołnierze lub – jak Wislicenus – „malarze wojenni”, nie zawsze ulegali stereotypowi zacofanego i brudnego Wschodu i reprodukowali go w swoich dziełach. Wislicenusa szarzy częstochowscy żebracy czy kolorowo ubrane chłopki z okolic Łowicza fascynują jako dwa różne oblicza polskiego społeczeństwa występujące obok siebie. Recepcja jego dzieł w Niemczech (jak zauważają autorzy – raczej skromna do 1918 r., a potem praktycznie nieistniejąca) uwypuklała rzecz jasna głównie obrazy biedy i zacofania.

Ponieważ większość twórców omówionych w książce było żołnierzami frontowymi, w książce „sztuka czasu wojny” bardzo dużo jest obrazów wojennej grozy, zwłaszcza w pracach Hauptmanna, Jaeckela czy Tischlera. Nie zawsze są to w pełni ukończone dzieła, częściej – szkice, rysunki, akwarele lub obrazy wykonane techniką gwaszu. Nie brak także przykładów frotowych karykatur i portretów, które najczęściej chyba rysowano w czasie długich beczynnych dni spędzanych w okopach. Widać, że wojenna twórczość artystów ze Śląska znacznie częściej operowała w rejestrze raczej kameralnym i a-ideologicznym. Nawet dzieła wyraźnie antywojenne, pokazujące wojnę jako siłę niszczącą i złowrogą, nie tworzą żadnej ideologicznej kontr-dominanty. Paradoksalnie najbardziej zaangażowana w militarną retorykę pozostaje sztuka użytkowa: plakaty, medale itp., którą tworzono jednak nie na froncie, tylko w Hinterlandzie.

Warte odnotowania jest również to, że album „Sztuka czasu wojny” wpisuje się w dyskusję zapoczątkowaną przez Paula Fussella w 1975 r. na temat relacji między Wielką Wojną a nowoczesnymi (nie-klasycznymi) formami artystycznego zapisu i wyrazu wojennego doświadczenia. Fussell – przypomnijmy – twierdził, że nieogarnialny ludzkim umysłem bezmiar wojennych doświadczeń spowodował odrzucenie klasycznych form upamiętniania i artystycznego wyrazu oraz zwrot ku formie nowoczesnej: modernistycznej i niefiguratywnej, która chętnie posługuje się ironią, bo bezpośredni i dosłowny zapis wojennych doświadczeń jest po prostu niemożliwy. Joanna Brade zdaje się przychylić do głosu przeciwnego, wyartykułowanego przez Jay'a Wintera, że „stare” formy wyrazu w czasie I wojny światowej mają się równie dobrze jak formy modernistyczne. Wiele obrazów śląskich malarzy stosuje formy ekspresjonistyczne i kubistyczne obok impresjonistycznych, linorytów itp. Chętnie sięga też do motywów biblijnych czy mitologicznych.

Przy wielu zaletach recenzowanej pracy należy również wymienić parę uchybień: podane w kalendarium liczby ofiar I wojny światowej (9 mln żołnierzy i 6 mln cywilów) nie są – delikatnie mówiąc – najbardziej dokładnymi szacunkami, szczególnie gdy idzie o tę drugą liczbę. Po drugie, „sztuka” ujęta w tytule, w praktyce sprowadza się głównie do malarstwa i – w niewielkim stopniu – sztuki użytkowej. Inne gałęzie śląskiej sztuki czasu wojny wciąż czekają na solidne opracowanie. Myślę też, że tekst historyczny pióra Tobiasza Wegera na temat Polski zyskałyby, gdyby zamiast operując wyłącznie narracją historii politycznej nawiązały dialog z pracami pokazywanymi w albumie i korzystały więcej z narzędzi historii kulturowej, podobnie jak czynił to z powodzeniem w artykule o losach Śląska.

Generalnie jednak jest to praca ze wszech miar warta polecenia zarówno badaczom I wojny światowej, osobom zainteresowanym dziejami Śląska, jak i historią europejskiego malarstwa w XX w. Dzięki atrakcyjnej formie i profesjonalnemu opracowaniu pokazanych materiałów, nawet zupełny laik może czerpać sporo przyjemności z oglądania i czytania „Sztuki czasu wojny”. Należałoby sobie życzyć, by znalazła się ona przynajmniej w każdej

większej bibliotece na Górnym i Dolnym Śląsku oraz we wszystkich polskich bibliotekach artystycznych. Jak do tej pory bowiem jedyny publicznie dostępny w Polsce egzemplarz książki znajduje się w bibliotece... Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie.



Sposób cytowania:

dr Marcin Jarząbek: Recenzja: Johanna Brade, Tobias Weger: Kunst zur Kriegszeit 1914-1918: Künstler aus Schlesien zwischen Hurratriotismus und Friedenssucht / Sztuka czasu wojny 1914-1918: Artyści ze Śląska między hurrapatriotyzmem i pragnieniem pokoju, 2015, w: <https://www.pol-int.org/pl/publications/kunst-zur-kriegszeit-1914-1918-kuenstler-aus-schlesien#r5579>.

<https://www.pol-int.org/pl/publications/kunst-zur-kriegszeit-1914-1918-kuenstler-aus-schlesien?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=5579>